Relacja pielgrzymko – ferie 2020 – Pieniny, Słowacja.

W piękny niedzielny poranek 12 stycznia 2020 roku nasza grupa pielgrzymkowa pod przewodem św. Jakuba Apostoła wyruszyła wraz z naszym opiekunem ks. Grzegorzem Rajem po raz 27 na pielgrzymi szlak. Z Helenki wyjechaliśmy o g. 9.15. W drodze do Ochotnicy modliliśmy się, śpiewaliśmy kolędy oraz obejrzeliśmy na płycie DVD Jasełka Tradycyjne nagrane w Adama Mickiewicza w Cieszynie w których mogliśmy osobiście uczestniczyć w styczniu 2019 roku. Około godziny 14.00 dotarliśmy do Ochotnicy do pensjonatu Pod Cyrhlą. Sprawne zakwaterowanie, a następnie o g. 15.00 obiad. Później czas wolny do własnej dyspozycji i wieczorem przyszedł czas na kulig… Kulig który się nie odbył z powodu braku śniegu, ale czas ten nie był zmarnowany ponieważ pierwszy wieczór umilił nam lokalny gawędziarz, który dotarł do nas z akordeonem. Przy ognisku, pieczeniu kiełbasek, wspólnym śpiewie i gawędach czas minął wesoło. Ciemne, gwieździste niebo, ognisko, wspólny śpiew – niesamowite wrażenie.

W poniedziałek o g. 7.00 śniadanie, serwowane w postaci stołu szwedzkiego, bardzo obfite i różnorodne. Następnie wyjechaliśmy na Słowację do miasta Lewocza. Jechaliśmy prawie trzy godziny podziwiając przyrodę, zaśnieżone szczyty gór, przejeżdżaliśmy przez Pieniński Park Narodowy. Miasto Lewocza jest jednym z najpiękniejszych i najstarszych miast Słowacji. Dojeżdżając uwagę przykuwają monumentalne mury miejskie okalające centrum pochodzące z przełomu XIII i XIV wieku. Miasto Lewocza może poszczycić się jednym z największych i najpiękniejszych rynków na Słowacji. Rynek Mistrza Pawła otacza około sześćdziesiąt kamienic mieszczańskich z XIV i XV wieku. Dzięki wyjątkowości zabytków centrum miasta zostało ono wpisane na listę UNESCO w 2009 roku. Byliśmy pod domem Mistrza Pawła, pod kamienicą z numerem dwudziestym. Mistrz Paweł żył i tworzył na przełomie XV i XVI wieku. Pożar kamienicy mistrza zniszczył wiele cennych dokumentów, ale z zachowanych informacji wiadomo, że jako rzeźbiarz tworzył w stylu podobnym do Wita Stwosza i prawdopodobnie był jego uczniem. Tuż obok ratusza stoi oryginalna klatka hańby. W klatce tej zamykano czarownice i nierządnice, co miało być dla nich karą, zaś dla przechodniów przestrogą. Oprócz zwiedzania miasta naszym celem była także Mariańska Hora – Mariańska Góra – jest to narodowe Sanktuarium Słowaków – odpowiednik polskiej Jasnej Góry. Świątynia – Sanktuarium jest położona na stromym wzgórzu. Pierwszą kaplicę w tym miejscu zbudowano w 1247 roku jako dziękczynienie za ocalenie od najazdów tatarskich. Obecny kościół pochodzi z 1922 roku, a w 1985 roku został podniesiony do rangi bazylki mniejszej. Obok sanktuarium w środku rozległej łąki stoi krzyż. Upamiętnia on miejsce, gdzie 3 lipca 1995 roku Papież Jan Paweł II odprawił Mszę św. w której uczestniczyło ponad 650 tysięcy wiernych. Po raz pierwszy Słowacy mogli przyjąć następcę św. Piotra jako wolny naród, po latach, kiedy za przyznanie się do wiary chrześcijańskiej groziły kary jak m.in. zwolnienie z pracy. W Sanktuarium w Lewoczy uczestniczyliśmy w eucharystii. Natomiast w drodze powrotnej do Ochotnicy oglądaliśmy film „Chleb z nieba” – film warty obejrzenia, o nowo narodzonym dziecku, które zostało znalezione przez bezdomnych, ale widoczne było tylko dla niektórych z

ludzi. Wieczorem dotarliśmy do pensjonatu – obiadokolacja i spoczynek. Kolejny pielgrzymkowy dzień to wtorek 14 stycznia. Śniadanie o g. 7.30 i wyjazd do Łopusznej – rodzinnej miejscowości ks. prof. Józefa Tischnera. Na miejscowym cmentarzu odmówiliśmy modlitwę o pokój Jego duszy. Ksiądz profesor był filozofem, teologiem, pisarzem, wykładowcą akademickim oraz współzałożycielem Tygodnika Powszechnego, a w 1981 roku został kapelanem Solidarności w Małopolsce. Kolejny etap naszego pielgrzymowania to Zakopane – Sanktuarium Matki Bożej na Krzeptówkach (wotum wdzięczności górali za ocalenie Jana Pawła II w zamachu na Placu św. Piotra w Rzymie w dniu 13.05.1981 roku). Opiekę nad tym miejscem sprawują Księża Pallotyni. Nasz ksiądz opiekun w sanktuarium sprawował dla nas Mszę św. Niesamowite wrażenie wywarła na nas architektura kościoła – styl góralski oraz szopka w której były umieszczone postacie trzech papieży. Po Eucharystii był czas wolny – spacer po Krupówkach, wjazd kolejką na Gubałówkę, modlitwa w kościele św. Rodziny, oraz sprawunki na lokalnym bazarze. Około g. 17.00 wróciliśmy do ośrodka na kolację, a od godziny 19.00 rozpoczął się wieczór regionalny. Na żywo przygrywała nam kapela góralska, zabawa, śpiew, tańce do tego uroczysta kilkudaniowa, regionalna kolacja ze swojskimi wyrobami sprawiły, że wieczór pozostanie na długo w pamięci wszystkich uczestników. W środę w kolejny dzień naszych ferii żegnamy się po śniadaniu z miłymi gospodarzami – Państwem Jagiełło i udajemy się na prawie trzy godzinny relaks na baseny termalne w Szaflarach. Prawdziwy relaks dla ciała – wiele urządzeń do hydromasażu, bicze wodne, itd. Temperatura wody w basenach wynosiła od 28 do 36 stopni, baseny znajdowały się we wnętrzu obiektu i na zewnątrz. Po czymś dla ciała, pojechaliśmy na coś dla ducha – w godzinach popołudniowych dotarliśmy do Sanktuarium Maryjnego w Ludźmierzu. To najstarsze na Podhalu miejsce kultu Matki Bożej – czczonej jako Królowa Podhala. Kopie Jej figury znajdują się m.in. w Betlejem, w Chicago, na Dominikanie. W 1963 roku w czasie koronacji figury Matki Bożej z Jej ręki wypadło berło, które przechwycił ówczesny bp Karol Wojtyła, wówczas Prymas Wyszyński miał powiedzieć – Karolu, Maryja dzieli się z Tobą władzą – prorocze słowa. Po Mszy św. siostra zakonna opowiedziała nam historię tego miejsca, był czas na zakup pamiątek oraz … okolicznościowych losów – każdy los był wygrany. Tradycyjnie w drodze powrotnej w Pałacu w Przyszowicach zjedliśmy obiadokolację u rodziców księdza opiekuna. Dziękujemy księdzu Grzegorzowi za zorganizowanie dla nas tych ferii, za poświęcony nam czas, za opiekę fizyczną oraz duchową nad nami – Bóg zapłać.

W imieniu pielgrzymów Maria Deka.